

JAN RABIEJ
Politechnika Śląska

Światło i kolor – uniwersalne walory architektury sakralnej

1. Światło, kolor, architektura – geneza współzależności – 2. „Solarność” w architekturze sakralnej chrześcijaństwa – 3. „Iluminacja” w ewolucji ideału świątyni chrześcijańskiej – 4. Światło i kolory we współczesnej architekturze sakralnej – 5. Wnioski

Najwcześniejsze greckie teksty odnoszące się do koloru pochodzą z V w. p.n.e. Równolegle w tym czasie kształtowały się zręby architektonicznych klasycznych porządków. Współcześnie formułowane teorie koloru zawierają nowe koncepcje zrozumienia fizycznej i psychologicznej jego natury. Odwołują się one również do relacji zachodzących w percepcji architektury.

Przedmiotem analiz, streszczonych w artykule, jest znaczenie światła i koloru w kształtowaniu architektury sakralnej chrześcijaństwa – w jej historycznych i nowoczesnych wzorcach.

1. Światło, kolor, architektura – geneza współzależności

Architektura to fenomen kulturowy, w którego percepcję człowiek angażuje zmysły – wzroku, dotyku, słuchu i węchu. Elementarnymi nośnikami wizualnej warstwy przestrzeni architektonicznej są światło i kolory. Bez nich architektura traci wielozmysłową integralność – nie ma architektury poza światłem i kolorem.

Pojęcia „światło” i „kolor” są szczegółowo charakteryzowane jako zjawiska fizyczne, fizykochemiczne, czy fizjologiczno-psychologiczne. Kolor jest rodzajem promieniowania świetlnego. Trafną poetycką parafrazę fizycznych współzależności, zachodzących między światłem i kolorem w architekturze, sformułował Le Corbusier w pracy *Polichromie Architecturale*, określając „kolor córką światła” Nawiązując do założeń konstruktywizmu, moderniści nadawali kolo-

rom role porównywalne z „materiałami”, z których budowana/konstruowana jest architektura¹.

Postmodernistyczne koncepcje architektury sprowadzają jej istotę do idei przestrzeni, w której staje się ona jednocześnie źródłem i polem akcji. Takie ujęcie definicji architektury czyni ją środowiskiem dokonujących się permanentnie metamorfoz. Architektura to sztuka transfiguracji². Architekturę tworzymy, rozpoznajemy, rozumiemy, odczuwamy i zapamiętujemy przede wszystkim jako kompozycje trójwymiarowych form – kreowane światłem i kolorem. Współtworzą je składowe przestrzeni architektonicznej: poszczególne elementy budowli (płaszczyzny ścian, filary, płyty stropów, formy sklepień); zintegrowane ze strukturą budowli rzeźby, polichromie, mozaiki, witraże i elementy wyposażenia; fizycznie obecni w niej budowniczy, użytkownicy i obserwatorzy.

Percepcja architektury dokonuje się w syntezie współzależności zachodzących między tymi źródłami emisji kolorów. Szczególne znaczenie barwnych interakcji przypisujemy architekturze sakralnej. Niezależnie od kontekstu kulturowo-religijnego, światło i kolor kreują ideały świątyń – są uniwersalnymi symbolami. Ich rola nie gaśnie również w kształtowaniu i percepcji współczesnych budowli sakralnych.

2. „Solarność” w architekturze sakralnej chrześcijaństwa

Światło słońca to absolutny kreator architektury. „Solarność” budowli sakralnej jest odwzorowaniem jej miejsca w kosmosie i jednocześnie jej ruchu w czasie. Orientowanie planu kościoła – kierowanie jego osi w stronę wschodzącego słońca – było zasadą obowiązującą aż do późnego średniowiecza. Budowla zorientowana, której główna oś jest usytuowana równoległe do równika, w rzeczywistości „przesuwa się wraz z ziemią na spotkanie Słońca i wiecznego Wschodu”³. Jednocześnie druga oś świątyni chrześcijańskiej, przechodząca wzdłuż transeptu zgodnie z kierunkiem północ – południe, wyznacza z osią wschód – zachód kształt

¹ J. GAGE, *Kolor i kultura. Teoria i znaczenie koloru od antyku do abstrakcji*, tłum. J. Holzman, Kraków 2008, s. 225, 296; Theo Van Doesburg – jeden z założycieli i profesorów *Bauhausu* – w nauczaniu koloru odwoływał się m.in. do porównań „kontrastów, jakie zachodzą między barwami niebieską i żółtą z napięciami między cementem i drewnem”

² J. RABIEJ, *Architektura: sztuka transfiguracji*, Gliwice 2013. W monografii autor charakteryzuje architekturę – kulturowy fenomen – przez pryzmat zakodowanego w niej imperatywu nieuchronnych zmian. Stymulują je uwarunkowania środowiskowe, cywilizacyjne, jak i partykularne oczekiwania użytkowników.

³ J. HANI, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, tłum. A.Q. Lavique, Kraków 1994, s. 49.

krzyża. Jego ramiona łączą dwa punkty przesilenia słonecznego i dwa punkty równonocy. Środek krzyża – punkt przecięcia głównych osi kompozycyjnych – jest miejscem centralnym w trójwymiarowej przestrzeni. W punkcie tym znajdujemy rdzeń ładu kosmicznego, zachowującego rytm cyklu dnia, pór roku i następujących po sobie lat.

Heliocentryzm, odsłaniający nowe obszary wyobrażeń kosmosu, pogłębił symboliczny sens „Domu Boga” Światło Słońca – znak wszechobecnej mocy Boga – stanowi „centrum świata”, dostępnego zmysłom człowieka. Jest naturalnym źródłem życia, ale również oślepia, poraża, pali, unicestwia. W jego promieniach doświadczamy szczęśliwych chwil ukojenia. Pozbawieni widoku i ciepła słońca ginimy – stygnie nasz duch i więdną nasze ciała.

Dla chrześcijan niegasnącym „wschodem słońca” staje się moment chrztu. W tradycji wschodniego chrześcijaństwa sakrament chrztu zachowuje miano „oświecenia” (gr. *photismos*). W tym akcie wtajemniczenia następuje niezmarywalne zanurzenie człowieka w Chrystusie – „Słońcu sprawiedliwości” Sensem drogi chrześcijanina, który wszedł do świątyni poprzez chrzest, jest dążenie ku „światłu boskiego słońca” Istotą tego misterium odzwierciedla chrześcijańska świątynia interpretowana wciąż na nowo w skali kosmosu.

3. „Iluminacja” w ewolucji ideału świątyni chrześcijańskiej

Stopniowe rozświetlanie „Domu Bożego” – od starochrześcijańskich bazylik, przez romańskie kolegiaty, aż po gotyckie katedry – obrazuje kierunek poszukiwania ideału architektonicznego świątyni. Światło wnikające do wnętrza kościoła wczesnochrześcijańskiego przewycięża mroki jego wnętrza, przenikając coraz większe obszary przestrzeni kultu. Tajemniczy półmrok świątyń romańskich zwiastuje moment doskonałej dematerializacji katedr gotyckich. To w ich iluminacji znajdujemy symbol pełnego zanurzenia materii w świetle rzeczywistości duchowej.

Gotycka wizja światła, urzeczywistniona w strzelistych kształtach obficie przeszklonej formy kościoła, doprowadziła najbliżej do ideału, o którym przez setki lat śnili twórcy chrześcijańskiej architektury. Suger – opat St. Denis, twórca, teolog świątyni gotyckiej – „wstrząsnął pojęciami architektonicznymi, budowlą ilustrując teologię światła”⁴. „Jądem dzieła była myśl, że Bóg jest światłem”⁵ Gotycka

⁴ G. DUBY, *Czasy katedr. Sztuka i społeczeństwo 980–1420*, tłum. K. Dolatowska, Warszawa 1986, s. 126.

⁵ *Tamże*, s. 121.

katedra stała się „zwierciadłem świata”⁶. W epoce jej powstania – czasie pełnym dramatycznych różnicowań, określanym dzisiaj „wiekiem wiary” – nastąpiło apogeum jednoczenia religijnej intuicji człowieka, jego świadomości i najszerzej pojętego działania. Nie był to czas powszechnego szczęścia i pokoju. Mimo dotkliwych rozwarstwień i w wielu dziedzinach dramatycznych dysproporcji, istniał ogólnie przyjmowany kanon wartości – stały punkt odniesienia dla całej ówczesnej rzeczywistości kulturowej. Kulturę gotyku przenikały wysiłki człowieka, który „wierzył, by rozumieć” Ideowy program gotyckiej świątyni – będącej obrazem uporządkowanego, chrześcijańskiego kosmosu – był zbudowany na podstawie zasad, które św. Tomasz z Akwinu opisał w doktrynie teologicznej. Pełne kolorów kompozycje biblijnych obrazów, witraży i figur, współtworzących integralną całość architektonicznej przestrzeni, opromieniało światło scholastycznej myśli, które w istocie wyjaśniało sens stworzenia⁷.

Gotycka iluminacja stała się w dziejach architektury sakralnej chrześcijaństwa szczytowym osiągnięciem. Po okresie renesansowych fascynacji, prowadzących niemal do pełnego rozproszenia światła, barok spotęgował jego dramaturgię, wprowadzając aurę nasyconą głębokimi kontrastami, odzwierciedlającą kontrreformacyjną zasadę *propaganda fides*. Kościoły podzielone doktrynalnie – katolickie, prawosławne, protestanckie – wznoszone w konwencjach neostylów z trudem nawiązywały do ciągłości „wzrostu” Dzisiaj wiemy, że jego apogeum nastąpiło u schyłku średniowiecza. Z chwilą pęknięcia jedności chrześcijaństwa rozpadł się jednolity, wewnętrznie spójny fenomen kulturowy świątyni. Koherentny stosunek chrześcijaństwa do pluralizującej się nowożytnej rzeczywistości kulturowej odzwierciedlają architektoniczne kształty świątyń.

W architekturze kościołów wznoszonych w tonie polemiki z modernizmem rola światła ulegała istotnym przewartościowaniom. Niemniej jednak pozostało ono głównym „kreatorem” znaczeniowego wymiaru nowoczesnej świątyni. Okazuje się, iż mnogie symboliczne atrybuty kościołów zmieniają siłę swojej wymowy, ale znak „światła” jest nadal metafizycznym żywiołem.

⁶ CH. NORBERG-SCHULZ, *Znaczenie w architekturze Zachodu*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 1999, s. 110–112.

⁷ E. PANOFSKY, *Studia z historii sztuki. Architektura gotycka i scholastyka*, tłum. P. Rutkowska, Warszawa 1971, s. 33; zob. STh I, q.1, art. 8, ad. 2.

4. Światło i kolory we współczesnej architekturze sakralnej

Światło i kolory są również we współczesnych świątyniach uniwersalnymi symbolami. Ich czytelność mówi dzisiaj bardzo wiele o kulturowym fenomenie kościoła. W nim znajdujemy źródło inspiracji, skłaniające do budowy świątyń otwartych na zróżnicowane przejawy metafizycznej wrażliwości współczesnego człowieka. Światło i kolory są „mediami”, które tworzą aurę sakralności miejsc kultu, bez względu na ich wyznaniową przynależność. Symboliczna ich wymowa jest częścią ogólnokulturowego archetypu świątyni, opierającą się wszelkim uproszczeniom kanonów czy doktryn. Jest wartością obiektywną, życiodajną siłą, bez której ogarnia człowieka niepokój – egzystencjalny lęk przed ciemnością. Wyraz tej świadomości znajdujemy zarówno we współczesnych koncepcjach inspirowanych wzorami tradycyjnymi, jak i w nowoczesnych kościołach, których architektura wydaje się konsekwentnie niezależną od retoryki historycznych budowli sakralnych.

Bezkompromisowy formalny minimalizm kreowanych współcześnie przestrzeni sakralnych wywołuje nierzadko wrażenie chłodu – ideowej pustki. Jednak w wielu przykładach, zachowujących formalną powściągliwość, mieszczącą się w konwencji nowoczesnej estetyki, odnajdujemy walory, które decydują o poczuciu *sacrum*. Jego źródłem i kreatorem jest właśnie światło. W wielu przykładach jest ono jedynym, ale wszechobecnym symbolem absolutu. W świetle tkwi potencjał budzący zmieniające się stany emocji – od radosnego podekscytowania aż do ascetycznego wyciszenia. Dzięki światłu odsłaniamy przestrzenie, nastrajające do skupienia, mistycznych uniesień, głębokiej kontemplacji. Ono jest tym środkiem wyrazu, bez którego gaśnie fenomen niepowtarzalnych świątyń – rzeźb. Podobnie jak ich metafizyczna natura wymaga światła, tak tylko w jego blasku pełny sens zyskują formy architektoniczne kościołów. Z tego rodzaju koncepcji wyłania się obraz Kościoła powszechnego, który zachowując ideową tożsamość, nie ztraca ścisłych związków ze światem doczesnym – jest w nim jasnym znakiem transcendencji.

5. Wnioski

Światło, kreujące fizyczną postać architektury sakralnej, wydobywające jej kształty i koloryt, decyduje o przymiotach miejsc, w których człowiek spotyka się z Bogiem – mają one uniwersalny, transreligijny charakter. Metafizyczny wymiar przestrzeni architektonicznej, „malowany” światłem (naturalnym i sztucznym) oraz kolorami kompozycji (figuratywnych i abstrakcyjnych), jest dla współczesnego człowieka, uzależnionego od informacji wizualnej, nie mniej wymowny niż nar-

racje barwnych polichromii, ikon, mozaik czy witraży. Symboliczne walory światła i kolorów są źródłem inspiracji w poszukiwaniach ekumenicznych koncepcji architektury sakralnej.

*

Streszczenie: Kolor jest rodzajem promieniowania świetlnego. Nauka bada kolory jako zjawisko fizyczne, fizykochemiczne, a także fizjologiczno-psychologiczne. Światło i kolory są elementarnymi środkami orientacji człowieka w środowisku. Łączą się w nich jakości racjonalne z intuicyjnymi. Światło i kolor są podstawowymi kategoriami estetycznymi dla sztuk wizualnych, również dla architektury sakralnej.

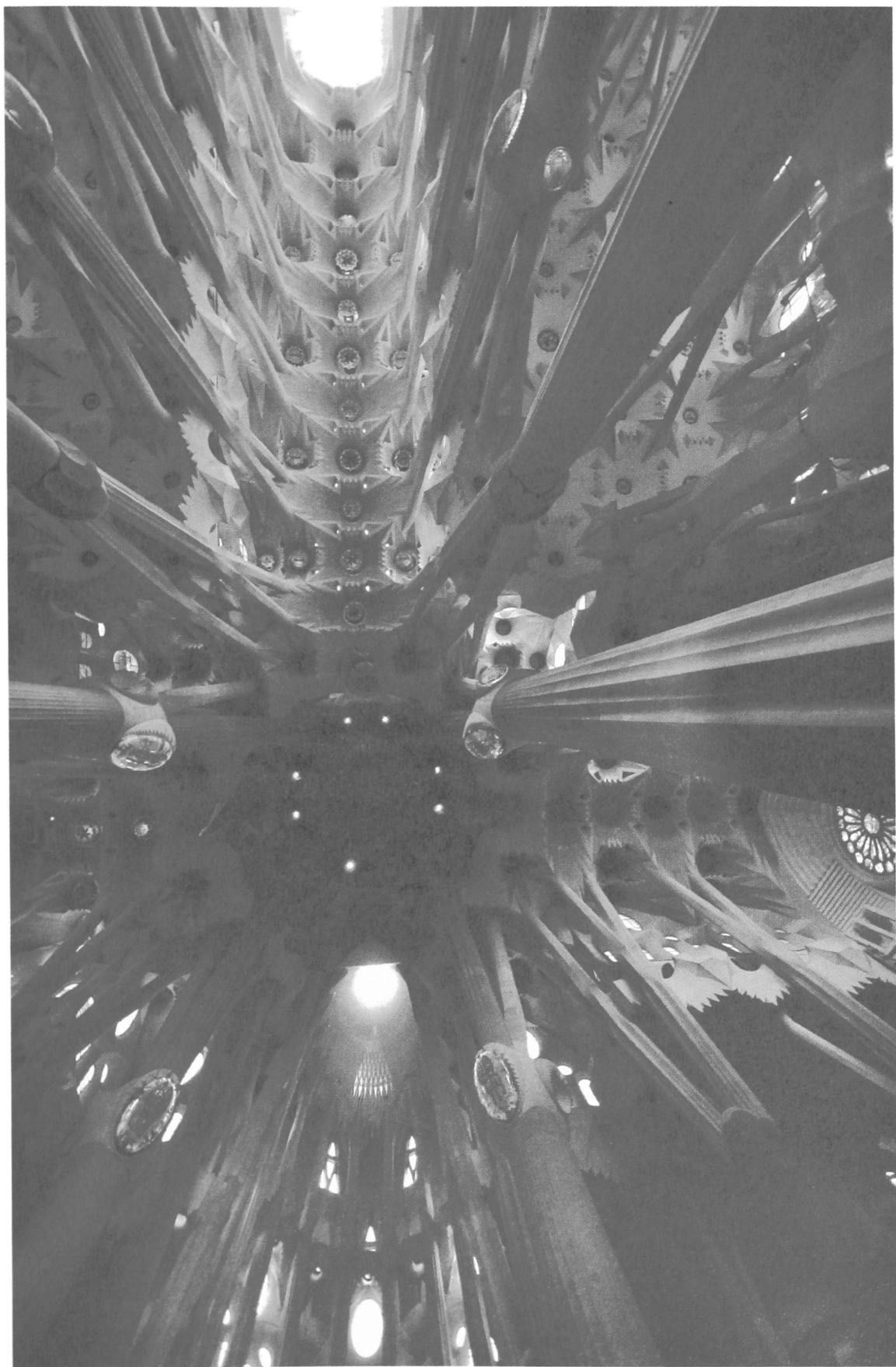
Człowiek doświadcza architekturę przez zmysły: wzroku, dotyku, słuchu i zapachu. Sens architektury dopełnia metafizyczny instynkt człowieka. Światło jest kreatorem zarówno wymiaru fizycznego, jak i metafizycznego budowli. Bez światła architektura traci wielozmysłową integralność. Światło i kolor to uniwersalne walory, które czynią architekturę przestrzenią sakralną. To one umożliwiają kreowanie w formach budowli symbolicznych narracji. Dzięki nim w trójwymiarowych przestrzeniach dostrzegamy intuicyjnie pierwiastki nieskończoności.

Słowa kluczowe: architektura sakralna, symbolika w architekturze, światło i kolor w architekturze.

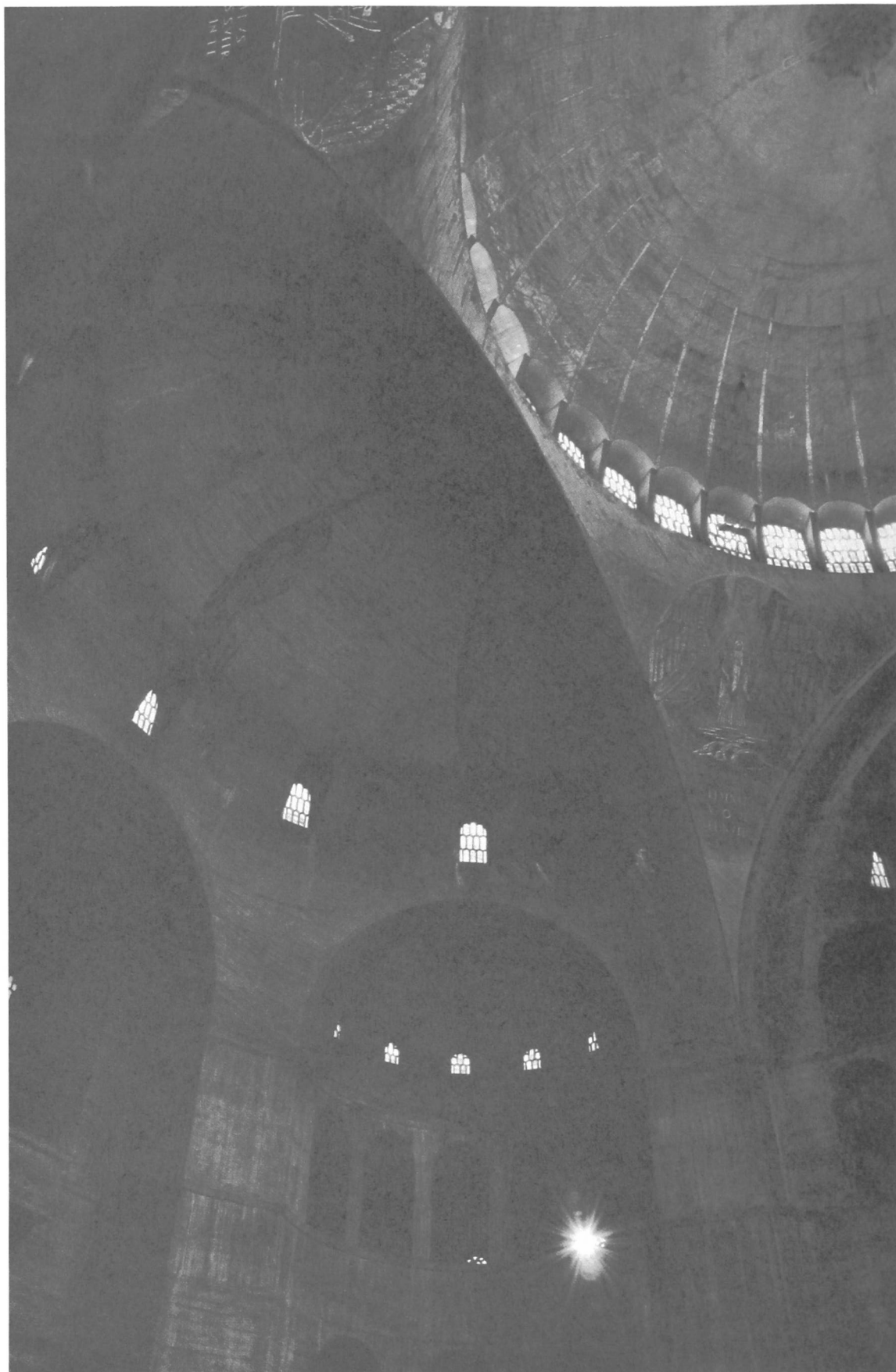
Abstract: The light and the color – universal symbols of sacral architecture. Color is a kind of solar ray. Science conducts research on color as a physical phenomenon, physic-chemical as well as physiological. Light and color are elementary means of human orientation in the environment. Rational values with intuitional ones link mutually there. The light and the color are the basic, aesthetic categories for the visual arts even for sacral architecture.

A man experiences architecture by thanks and through the senses of: sight, touch, hearing and smell. The meaning of architecture is completed by metaphysical human instinct. The light is a creator of both the physical dimension and metaphysical structures. Without the light, the architecture loses a polysensual integrality. The light and color are universal values which make the architecture sacral space. They enable the creation of a symbolic narration in the form of the building. Thanks to the three-dimensional spaces of contemporary religious sites, we intuitively perceive the infinite element – transcendence.

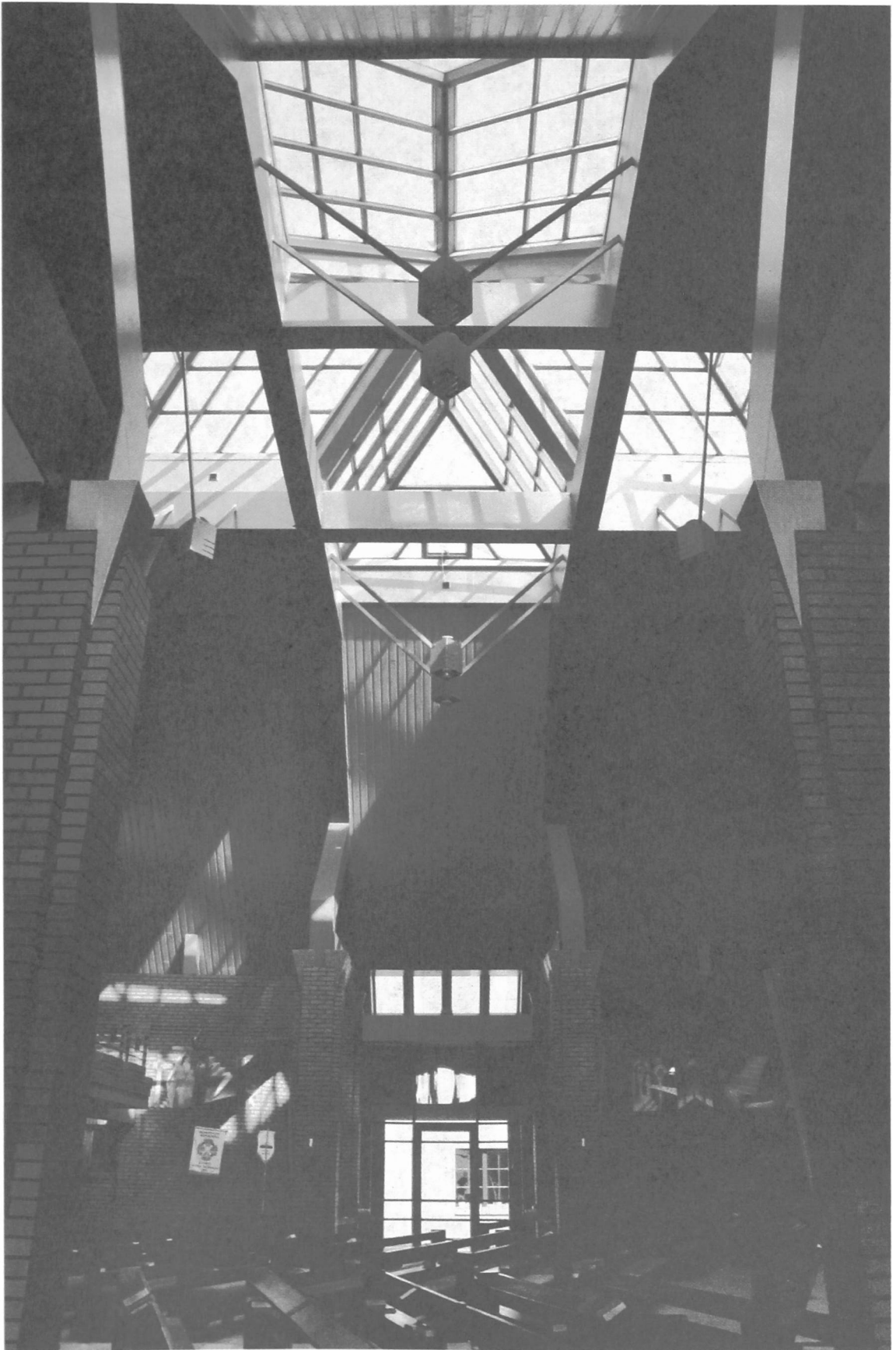
Keywords: sacral architecture, symbols in the architecture, light and color in the architecture.



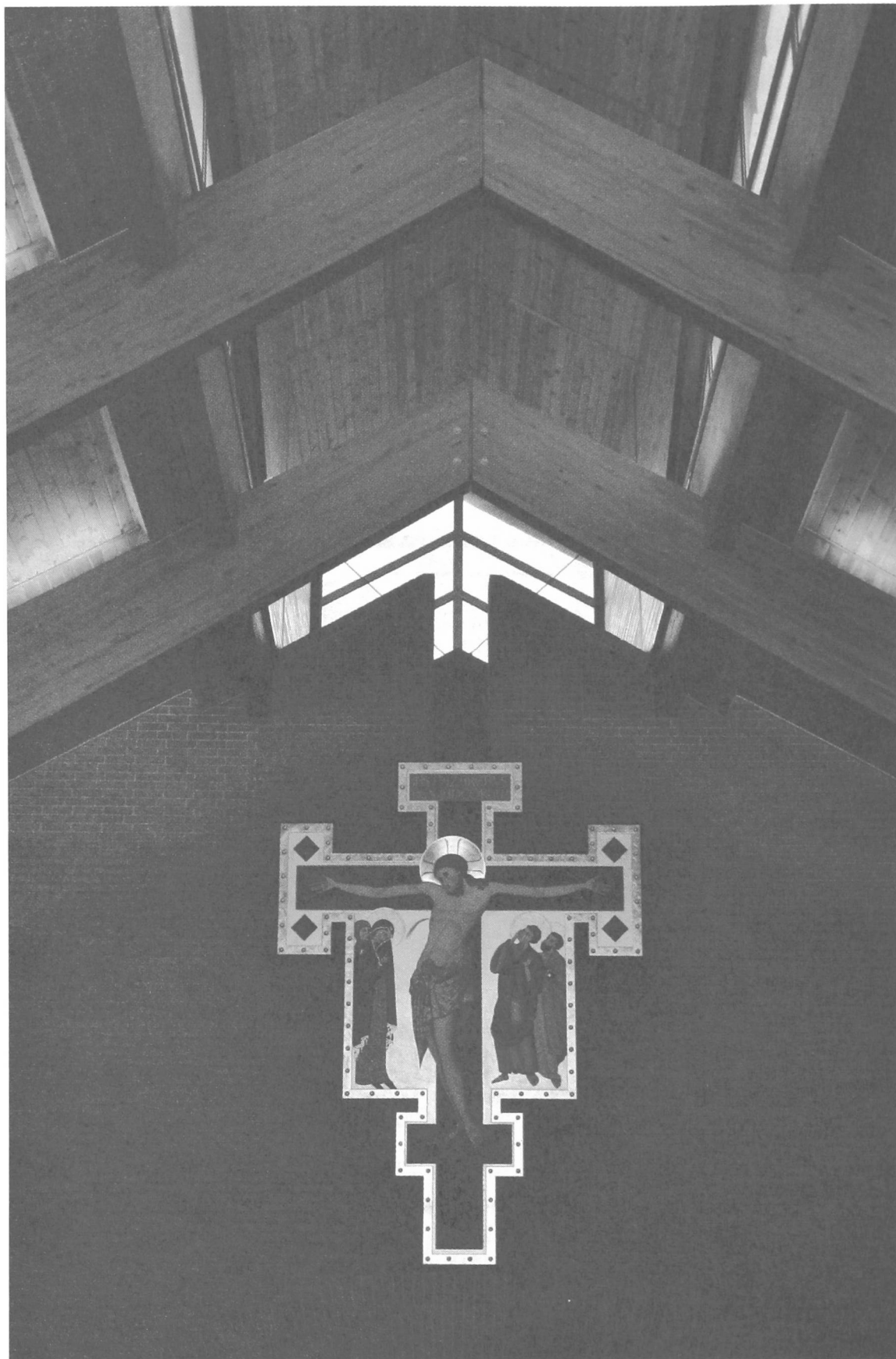
Fot. 1. Kościół *Sagrada Família* w Barcelonie



Fot. 2. Kościół Ducha Świętego w Paryżu



Fot. 3. Kościół Matki Bożej, Matki Kościoła w Katowicach



Fot. 4. Kościół św. Antoniego Padewskiego w Mikołowie